Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 7 KWIETNIA. № 27 ROK 1850.

WIMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA I-go
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego
&c. &c. &c.
Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych postanowiła i stanowi:

Art. 1. Opłata lądowa na rzecz Kassy Ekonomicznéj Włocławka, pobieraną być ma podług załączającéj się tu Taryffy.

Art. 2. Wpływy jakie z opłaty téj nastąpią, obracane być winny na uporządkowanie brzegów i miejsc, gdzie wzniesione są spichrze zbożowe.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw z Taryffą zamieszczone być ma, Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych porucza się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj dnia 28 lutego (12 marca) 1850 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Książe Warszawski.*
Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Senator, Tajny Radca, (podpisano) A. *Stożenko.*
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

TARYFFA.

Podług któréj pobieraną być ma opłata lądowego na rzecz Kassy Ekonomicznéj miasta Włocławka, przy lewym brzegu Wisły, położonym w obrębie gruntów miejskich, od ujścia w Wisłę strugi Rybnica, która stanowi granicę z osadą Rządową Łasica, do ujścia rzeczki Zgłowiączka, która przedziela miasto Włocławek od wsi Rządowéj Zamcze.

TYTUŁ I.
Od statków i tratew, z których ładunki lub drzewo składanemi będą na lądzie.

1) Od statku większego, jako to: Statku parowego, Gabary, Łodzi żaglowéj, Cylli, Szkuty, Dubasa, Bajdaka, Berlinki, Kuranta i tym podobnych nazwisk, oraz od Galara, bez względu na wielkość, dziennie po kopiejek 30

2) Od statków mniejszych, jakiemi są: Krypy, czołna klocowe, patelki i t. p. dziennie po kopiejek 6

3) Od tratwy drzewa, bez różnicy wielkości, dziennie po k. sr. 5

4) Od każdéj sztuki budulca lub browarki, pojedynczo zatrzymanéj przy brzegu, w celu wyciągnięcia na ląd, dziennie po kopiejek 1

TYTUŁ II.
Od statków i tratew zatrzymujących się przy brzegach bez zamiaru wykładania na ląd ładunku.

5) Od statku większego z ładunkiem lub próżnego oraz od tratwy, dziennie po kopiejek . . . . sr. 10

6) Od statku mniejszego z ładunkiem lub próżnego dziennie po kopiejek . . . . sr. 2

7) Od sztuki budulcu, lub browarki pojedynczo zatrzymanéj, dziennie po kopiejek 1/2

Uwaga 1. Statki lub tratwy zadeklarowane na tranzyto, jeżeli następnie ładunek lub drzewo będą na ląd wyłożone, ulegają opłacie, w tytule 1-m postanowionéj za czas upłyniony, przez który stały u brzegu.

Uwaga 2. Od statków lub tratew, z których pewna tylko część ładunku na ląd wyłożoną zostanie, pobierać się ma opłata w tytule 1 m przepisana.

Uwaga 3. Statki i tratwy zatrzymujące się chwilowo, nie dłużéj jednak jak godzinę jedną, wolne są od opłaty.

TYTUŁ III.
Od przedmiotów na lądzie składanych.

8) Od sążnia kubicznego drzewa opałowego dziennie po kopiejek . . . . sr. 3

9) Od sztuki drzewa budulcu lub browarki, dziennie po kopiejek . . . . sr. 1

10) Od beczki wapna dziennie kopiejek . . . . . . sr. 1/2

Uwaga. Dopóki trwa wyładowanie, pobierać się ma opłata od samych tylko statków lub tratew, ale nie od przedmiotów na lądzie składanych.

TYTUŁ IV.
Od zboża ze spichrzów w mieście Włocławku znajdujących się na statki ładowanego.

11) Od każdéj czetwerti jakiegokolwiekbądź zboża po k. sr. 1/2

Uwaga. Statki zabierające zboże ulegają opłacie w tytule II-gim przepisanéj.

TYTUŁ V.
Wyłączają się od opłaty lądowego.

a) Statki parowe, gdy przybędą z samemi podróżnymi.

b) Statki i tratwy przez obręb miasta przepływające, lub opodal od brzegu zatrzymujące się.

c) Statki użyte do spławiania przedmiotów prowadzonych na rachunek Rządu, Kassy Ekonomicznéj miasta Włocławka, Szpitali, zakładów dobroczynnych i klasztorów jałmużniczych, oraz ładunki z tychże statków na lądzie składane.

Wyłączenie to stosuje się także i do drzewa w tratwach, na rzecz Rządu oraz Instytutów spławianego.

d) Statki przewozowe do przeprawy służące.

e) Galary urządzone do letnich kąpieli.

f) Czółna i sadze miejscowych rybaków, z rybami lub próżne.

g) Statki próżne, będące własnością mieszkańców miasta Włocławka, a używane do przewożenia rozmaitych przedmiotów.

P S Z C Z O Ł Y.

(Dokończenie).

W każdym ulu największe panuje ochędóstwo, cnota tak wielce każdemu potrzebna, a szczególniej żyjącym z drugiemi w towarzystwie. Dobrze wiedzą pszczoły, co im pomaga lub szkodzi i dla tego najusilniéj ubiegają się o pierwsze unikając starannie drugiego; same zdają się nauczać człowieka, w czém im pomocnym być może, jeśli z nich wielkie korzyści odnosić pragnie. Z ula oddalają pszczoły wszystko to, co im jest na przeszkodzie: zdarza się, iż niekiedy ślimak do ula się wciśnie; pszczoły zabijają go, a nie mogąc ciężaru takiego wyprowadzić z mieszkania swego, powlekają trupa pszczolnym kitem, aby gnijąc, powietrza w ulu nie psuł. Nieżywe pszczoły wyrzucają z ulów, owszem jak najdaléj je od mieszkań swych oddalają. Gdy chłodne nastają noce, i zima się zbliża, zwraca pszczoła pilną uwagę na opatrzenie mieszkania swego, zalepiając pilnie wszystkie szpary w ulu. Jak piękny przykład we wszystkiém dla człowieka i godny naśladowania! Iluż to ludzi zarumienić się musi, widząc małe owady zbieraniem zapasów nieustannie zatrudnione, rządzące się w jedności i zgodzie, poświęcające się jedne dla drugich i mające tylko dobro ogółu na celu!

Pszczoły w wązkim mieszkające ulu, przewidując niewygody z przepełnienia mieszkania powstające, wcześnie budują komórkę lub więcéj na matkę, aby za jéj przewodnictwem mogły się czasu swego oddzielić, i innego szukać wygodniejszego mieszkania. Społeczeństwo do rojenia przeznaczone, opuszczając gniazdo macierzyste, bierze z niego miodu na trzy dni na żywność. Zostające pszczoły nie bronią oddalającym się tego daru, choćby dla nich i kropli nie zostało. Matka nowego roju, najwidoczniejszą okazuje niechęć do opuszczania macierzystego pnia; ulatuje nakoniec prowadząc za sobą cały rój, a gdzie osiada tam cały rój się zgromadza. Rój nowo osadzony, obraca część z sobą przyniesionego miodu na budowanie plastrów, a część na pokarm dla tych pszczół, które dla zatrudnień w ulu, nie mogą wylatywać na pracę. Do plastrów natychmiast składa matka jajka, dla pomnożenia liczby robotników. Pszczoły robocze do jednego roju należące tak się nawzajem znają, jak dzieci jednéj matki; jednéj pasieki nawet pszczoły, tak się poznawają, jak mieszkańcy jednéj wioski pomiędzy sobą. Z jednego roju wylatują na zbiory za zwyczaj w jedną stronę, a w przypadku niebezpieczeństwa na pomoc sobie przybiegają. Matka zdaje się być obdarzoną mocą jakąś przyciągającą do gniazda; rozproszone po lasach i polach pszczoły robocze, które raz przywiązały się do swéj matki, nigdy jéj nie opuszczają.

Zapasy miodu i wosku, zgromadzone niezmierną pracą i starannością pszczół, przywłaszcza sobie człowiek, biorąc już to zbytni zapas z ulów, już to zabijając całe roje podług przepisów, które doświadczeni chodowniey pszczół o tém podają. Użytek miodu i wosku jest każdemu znany, a przed 600 laty zastępował pierwszy cukier, za który corocznie tak wielkie summy wysełamy za granicę.

Gdy chodowanie dobrych gatunków bydła, polepszenie owiec, oczywiste pokazały korzyści, lubo z początku opierało się wielu sprowadzaniu do kraju naszego owiec hiszpańskich, utrzymując, iż na pastwiskach naszych zniszczeją; pomnożone na ziemi naszéj pszczolnictwo, urządzone podług najnowszych doświadczeń pasieki, przyniosły by przy małych wydatkach niezliczone korzyści, gdyby tylko gałęzią tą gospodarstwa szczerze się zająć chciano.

Niechaj tylko kilku gospodarzy liczne założy pasieki i dobrze takowe urządzi, w kilka lat przekonają się ludzie uprzedzeni, iż to, co błachą rzeczą być mienili, może się stać ważną częścią gospodarstwa i źródłem licznych dochodów. Oddawna nazywano ziemię naszą miodopłynną; (*) położenie kraju, powietrze, dostatek drzewa, wszystko sprzyja pszczolnictwu. Przyjąwszy, iż od maja do końca września znajdują pszczoły dostateczne pożywienie, i że każda z 16000 w jednym ulu mieszkających, czwartą część grana miodu i wosku w ulu składa (7680 gran. idzie na jeden funt), czyni to w przeciągu 5 miesięcy 80 fun. które jeden ul wyda, a lubo połowę tylko możnaby z ula wziąć, pokazuje się naocznie z tego obrachuku, niezmierna korzyść z pszczolnictwa.

W Niemczech stoi chodowanie pszczół na wysokim stopniu, i lubo niekiedy większych nakładów, niż u nas wymaga, gospodarzom jednakże wielkie przynosi korzyści. W nowszych czasach zwróciło wielu uczonych gospodarzy całą swą uwagę na pszczolnictwo; wiele mamy wybornych dzieł o pszczolnictwie, pomiędzy które sprawiedliwie policzyć można Mikołaja Witwickiego, *Pszczolnictwo krajowe*, 2 tomy, w Warszawie. 1849 r.

(*) Macin Gallus sławi polską krainę w swéj Kronice wierszem pisanéj: iż w niéj, powietrze zdrowe, ziemia urodzajna, lasy obfitują w miód, a wody w ryby.

O USTALENIU WYDM PIASCZYSTYCH.

(Dokończenie.)

O pomiarze wydm ustalonych.

Mówiąc o sposobie i potrzebie podzielenia wydmy na morgi, uczyniliśmy wzmiankę, że podzielenie to, oprócz innych dogodności już obecnie poznanych, daje ciągłą jeszcze kontrollę postępu prac ustalenia i wskazuje potrzebę każdego materjału w szczególności; lecz, aby mieć rzeczywisty obraz wykonanych robót i znać lub pokazać komu, gdzie i co wykonaném było, pomiar szczegółowy wydmy ustalonéj jest koniecznym.

Pomiar ten obejmować powinien w ogólności całą przestrzeń i każdy szczegół pojedynczo wykazywać jak najakuratniej w morgach i prętach. Szczegóły te wraz z oznaczeniem kolorów, jakiemi na mappie zrysować je należy, są następujące:

1. Samo przykrycie gałęziami, kolorem brunatnym.
2. Przykrycie gałęziami i zasianie, na kolorze brunatnym paski wężykowate kolorem ciemno zielonym.
3. Orka, zasiewy nasieniem sosnowém i pokrycie gałęziami, na tle koloru brunatnego paski z koloru ciemno zielonego, prostopadle prowadzone do linji północnych.
4. Orka i pokrycie gałęziami bez zasiewu, na tle brunatném, paski tuszem wyciągane w podobnyż sposób jak powyższe.
5. Pokrycie zrazami martwemi, kolorem światło-brunatnym.
6. Zasiewy szyszkami pełnemi, czy to przed lub też po pokryciu zrazów martwych uzupełnione, na tle jasno-brunatném paski przerywane równoległe do linji północnych.
7. Same zasiewy bez pokrycia, bez tła, paski jak wyżéj.
8. Zasiewy szyszkami w bruzdy, paski podobnież jak wyżéj tylko bez przerywania.
9. Zasiewy nasieniem czystém sosnowém w bruzdy bez pokrycia, paski koloru jak wyżéj, tylko równoległe do linji zachodnich.
10. Zasiewy nasieniem czystém sosnowém, paski wężykowate bez tła, koloru jak wyżéj.
11. Zasiewy brzozą, kreskami koloru ciemno-brunatnego.
12. Miejsca zasadzone zrazami żywemi, kwadratami z przecięcia linij równoległych koloru ciemno zielonego z dodatkiem w tychże po jedném drzewku topograficznie narysowaném tegoż gatunku drzewa, z jakiego zrazy pochodzą.
13. Płoty żerdziane (wyrazić w regestrze ich długość,) kolorem różowym wyciągane.
14. Płoty chruściane ochronne, tuszem liniją wężykowatą.
15. Rowy (z wyrażeniem w regestrze pomiarowym ich długości), kolorem niebieskim.
16. Miejsca nieco zadarnione nie odsiane i nie przykryte, jasno zielonym:

Nadto na mappach wydmowych oznaczone być mają wszelkie szczegóły, które nie przez ustalenie piasku powstały jak:

17. Góry.
18. Zarośle.
19. Pojedyncze drzewa.
20. Drogi.
21. Wody.
22. Bliskie zabudowania.
23. Doły znaczniejsze.
24. Łąki w ogrodzeniu będące, wśród wydm ustalonych.
25. Halizny,—wraz z napisaniem nazwiska każdéj przestrzeni przez pobliskich mieszkańców używanéj.

Po wyrobieniu w ten sposób planu wydmy ustalonéj, oprócz na wstępie wymienionéj dogodności, łatwo będzie obliczyć i skontrolować materjał do pokrycia i ogrodzenia, oraz nasienie użyte i czy ono w właściwym stosunku do swojéj dobroci i przestrzeni wysianém zostało. Uskuteczniając pomiar wydm ustalonych, należy w miarę możności, unikać przechodzenia i niszczenia zasiewów; lepiéj więc zadać sobie więcéj pracy; czy to w samém obejściu zasiewów lub w wyborze sposobów zdejmowania planów, niżeli przykrycie i młodzież niszcząc, spiesznie wykonać pomiar.

Uwaga: Plany wydmowe lepiéj jest wyrobić na większą skalę jak na mniejszą, a to dla wyrazistości szczegółów.

Jak postępować należy w dalszym czasie z wydmami ustalonemi.

Gdy pewna przestrzeń piasków lotnych ustaloną i uprawioną zostanie, ściśle i bezwarunkowe zagajenie do lat kilkunastu trwać musi. W pierwszych latach po ustaleniu wydm bezpośrednie poprawy są niezbędne.

Brak jednakowéj dobroci nasienia sosnowego, brzozowego, szyszek, zrazów żywych, użytych przy uprawach nadzwyczajnych; silne i suche mrozy, wiatry, różne ich działania, których przy ustaleniu wydm usunąć nie było w naszéj możności, w skutku daje to, że w jednych miejscach młodzież bywa albo rzadka lub nawet na kilkudziesiąt prętach kwadratowych wcale jéj nie masz. Halizny takie, w roku następnym natychmiast poprawić należy, przez zasiew czy to nasieniem czystem sosnowem, szyszkami pełnemi, lub w 2gim i 3cim roku, przez przesadzenie młodzieży z miejsc, gdzie takowa jest gęsta.

Wszelkie ostrożności przy poprawie zasiewu zachowane być winny, aby młodzieży nie zniszczyć; dla tego zwyle dopełnia się to na miejscach przykrytych gałęziami, nasieniem czystem, siejąc w dawne bruzdy; na miejscach zaś nie pokrytych siać w kresy (za pomocą znacznika robione); szyszkami pełnemi w tym razie choćby i w niepokrytych miejscach zasiewać nie radzimy, gdyż wycierając takowe, młodzież powstałą acz rzadko zniszczyć możemy; jednakże gdy przestrzenie na których zupełnie młodzież nie powschodziła, są znaczne, można zasiać szyszkami pełnemi.

W drugim lub trzecim roku, miejsca na których nie powschodziła młodzież sosnowa, tak z pierwszych zasiewów jako też i z powtórnych, poprawki uzupełnić możemy, przez przesadzenie z miejsc, gdzie ona jest gęstą; do tego celu są potrzebne korytka łokowate z uszkami, przez które przeciąga się pas służący do zawieszania na szyję robotnikom. Osoba mająca dopełnić przesadzenie młodzieży, wydobywa młode roślinki ostrożnie, z kępkami ziemi, bez obrażenia nie tylko korzonków ale nawet fibryn i układa na dno korytka jednym rzędem; po zupełném napełnieniu, zawiesza korytko przed sobą pasem na szyję i odnosi w miejsce do wysadzenia przeznaczone. Druga osoba zabiera korytko od pierwszéj i w dołki w porządku przyjętym zrobione (to jest czy w linijach prostych lub też w trójkątach, prostokątach lub kwadratach) roślinki sosnowe wysadza.

Niektórzy radzą, aby w korytku rzeczoném mieć gnojówkę przyrządzoną z różnéj części gliny i gnoju bydlęcego. Lecz jeśli z kępkami ziemi te rośliny zostały przesadzone, co jest w przyjęciu zupełnie pewném, w tym przypadku użycie gnojówki jest zbyteczne.

Jeśli uprawa była dopełnioną za pomocą żywych zrazów, kołów, te ciągle w przyzwoitem ogłowieniu trzymać wypada; gdy zaś młodzież sosnowa podrośnie do wysokości stóp 3, drzewka liściaste, powstałe z żywych zrazów wyciąć. Gdzie była brzezina jednocześnie wysiana z sosną, tam ją po upływie lat 15–20–30, wybierać; jak niemniéj gdzie bardzo jest gęstą młodzież sosnowa, tam przygłuszone drzewa od czasu do czasu wycinać. Dróg po uprawach nie dozwalać robić żadnych, jak niemniéj ścieżek.

Strzedz młody las od ognia; dla tego surowo zakazać palenia wszelkich ogni w bliskości prętów przynajmniej 100, również palenie fajek lub cygar, choćby i przez osoby zwiedzające umyślnie uprawy, zaniechane być winno.

Na wiosnę i w jesieni bacznie zwracać uwagę na owady i niszczyć takowe za ich okazaniem się.

Przytém niedozwalać polowania, choćby np. psy gończo puszczono w uprawy a myśliwi oczekiwali w około płotów pojawienia się zwierza, gdyż zawsze zniszczenie młodzieży następuje, a w czasach posuszy łatwo pożar wzniecionym być może. Nadto, gdy zwykle uprawy piasków dokonywane bywają przy wsiach, zwrócić uwagę powinniśmy, aby lud wiejski dołów przy płotach i w oddaleniu onych nie robił; oraz aby płotów samych nie rozbierał, a rozebrane natychmiast poprawić; aby psy i kozy znalezione w uprawach w każdym razie strzelać, inne zwierzęta zagrabiać i właściciela w myśl przepisów leśnych do ukarania przedstawiać. Rowy wybite w czasie ustalenia poprawiać od czasu do czasu; małeńkie otworzenie się (okna) piasków; przykrywać gałęziami i odsiewać.

Nadewszystko jednak największą zwracać uwagę na pożary, jako mogące w jednéj chwili zniszczyć owoce kosztownéj i długiéj pracy naszéj; dla tego przy wsiach dotykających uprawy nadzwyczajnéj, przepisów policyjnych ostrożnego obchodzenia się z ogniem w całéj surowości przestrzegać należy.

O ustanowieniu kosztów w zamierzoném ustaleniu wydm.

Przedmiot ten jakkolwiek zdaje się, po opisaniu miejscowości następować był powinien, jednakże gdy zwrócimy uwagę, że anszlagowanie kosztów ustalenia wydm, wszystko to zawiera co ma być wykonanem na gruncie, (co wypływa tak z poznania natury miejscowości jako też i okoliczności, w jakich zostaje wydma pod względem potrzebnego materjału, jak niemniéj ztąd obrania sposobu ustalenia; gdyż bez poznania całości trudnoby było oznaczyć, jakie miejsca kwalifikują się pod pokrycie mocne, średnie i lekkie, jakie pod zasiew szyszkami pełnem, nasieniem czystém i t. d.).

Chcąc trafnie zastosować się do robót wykonywanych przy ustaleniu wydm piaszczystych, niezbędną jest rzeczą poznać potrzeby okolicy, oraz ceny pracy normalne, jak niemniéj ilość robotnika, jaka być może a jaka potrzebną będzie, ceny żywności jakie w czasie dopełnionych robót są praktykowane, a ztąd np. czy mąż z żoną pracując mozolnie przez dzień cały, będą w stanie utrzymać siebie i dwoje dzieci (w przypuszczeniu zwyczajném). Ustanawiając ceny robocizny sprzężajnéj, zwrócić uwagę powinniśmy na jakość uprzęży i ilość jaka spodziewaną być może, oraz, czy oprócz zwyczajnych zatrudnień gospodarczych są jakie zarobki w okolicy dla uprzęży, jak np. zwózka kamieni do dróg bitych, najmowanie się pod przewózkę produktów z handlarzami i t. p., gdyż w tym razie nie ma wątpliwości, że ceny zwózki materjałów, oprócz zwyczajnego względu na jego rodzaj i odległość z jakiéj dostawiony będzie, podwyższone być muszą.

Nadto, nie można pominąć w ustanowieniu cen zwózki, zwyczaju jaki w okolicy istnieje. I tak: nie można oznaczyć na pół fury gałęzi przywiezionéj jednym koniem, połowę ceny ustanowionéj na jedną furę przywiezioną od razu parą końmi, gdyż wzgląd zmarnowanego czasu przez powożącego i oznaczony zarobek dla niego nie może być w tym razie rozdzielonym.

Prócz tego, w miarę możności powinniśmy trzymać się stosunku cen pod względem samychże robót, aby jedne z nich większe korzyści nie zapewniały nad drugie.

I tak, jeśli zwózka żerdzi nie będzie uproporcjonowaną do zwózki kołów, zapewniając większe korzyści za zwózkę pierwszych, nikt ostatnich zwozić nie będzie a przez to i roboty we właściwym czasie również dopełnionemi nie zostaną.

Rozdrobnienie szczegółów zarobku, pominiętém także być nie ma, a to dla możności przyjęcia w większéj liczbie osób do prac wydmowych, a tém samém dania sposobu do życia.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W E Ł N A.

Wrocław 2 kwietnia. W tym tygodniu interesów wełną wcale nie robioną; sprzedano tylko partję wełny ze zdechlaków po 60 do 66 talarów, i partję cienkiéj wełny do czesania, polskiéj po 63 talary. Interesów na kontrakty także mało zrobiono. Wiadomość o niepomyślnym wypadku jarmarku w Peszcie oddziałała na ceny naszych wełn pośledniejszego gatunku, i znaczne ich partje, mianowicie z Węgier wystawiono na sprzedaż.

Z B O Ż E.

Londyn 25 marca. W i d o k i c o d o h a n d l u z b o ż e m. Główną rzeczą teraz jest pytanie jak długo ceny utrzymywać się będą na dzisiejszéj obniżonéj stopie, skutkiem przywozu z zagranicy i jak dalece rozszerzą się te dowozy z obcych krajów w przyszłości. Na rozwiązanie téj kwestji powiemy najprzód, że w 1849 r. wprowadzono mąki i pszenicy 4,835,400 kwarterów, a doliczywszy do tego stare zapasy było razem na konsumcję 5,634,000 kwartersów. Najwięcéj dostawiły kraje:

Francja . .	742,023	kwartery.
Prussy . .	618,734	kwartery.
Stany Zjed. Ameryki	617,131	kwartery.
Rossja . .	600,375	kwartery
Miasta Hanzeatyckie	498,983	kwartery.
Belgja . .	366,098	kwartery.
Hollandja . .	308,482	kwartery.
Danja . .	242,948	kwartery.

Ze stosunku cen zboża, po tych wszystkich krajach, wnosić można iż dowozy do Angji w tym roku nie będą tak znaczne, a tém samém i ceny się polepszą.

Wrocław 3 kwietnia. Czas u nas piękny, sucho i dość pogodnie, zima nie ustała jeszcze i w nocy szczególniéj silne bywają przymrozki. Żegluga na niższéj Odrze ożywiła się w ciągu ubiegłego tygodnia i zdaje się że już przerwaną nie będzie.

Dziś otrzymaliśmy dość znaczne dowozy zboża, a chociażby się wczorajsze ceny utrzymały, to jednakże pod koniec targu było ciszéj i posiadacze ziarna musieli wymagania swoje umiarkować kiedy chcieli zbyć towar przywieziony. Szczególniéj miało to miejsce z żytem, którego znaczne partje na sprzedaż wystawiono. Doborowe gatunki pszenicy i żyta poszukiwane były i płacono je chętnie o kilka srebr. groszy wyżéj nad notowania. Płacono pospolicie: białą pszenicę 33 do 50 srgr. (zł. 13 gr. 6 do zł. 20 korzec), żółtą 31 47 srgr. szefel, żyto 23 $26\frac{1}{2}$ srgr. (zł. 9 gr. 6 do 10 gr. 15 korzec), jęczmień $17\frac{1}{2}$ do $20\frac{1}{2}$ srgr., owies 14—17 srgr. Groch do gotowania 24 do 28 srgr. Nasion olejnych mało na sprzedaż wystawiono, dla tego łatwo dostać było można za rzepak zimowy 80 do 92 srgr. szefel (zł. 32 do 37 korzec). Rzepak letni 65 do 78 srgr. (zł. 26 do 31 korzec). Zawarto wczoraj umowę na 200 szefli rzepaku zimowego z przyszłego sprzętu po 80 srgr. (zł. 32 korzec).

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 2 kwietnia 1850 roku. — P A P I E R Y.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	90	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	$109\frac{3}{4}$	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	$78\frac{1}{2}$	—
„ Listy Zastawne	$96\frac{1}{2}$	—
„ Listy Zastawne nowe.	—	—
„ Obligacje Udziałowe . . .	123	122
„ Obligacje 500 złotowe. .	$79\frac{3}{4}$	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	$92\frac{3}{8}$	—
lit. B. 200 „ . .	$17\frac{1}{4}$	17

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 5 kwietnia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	26—	
Pszenicy ditto	3	79--	
Grochu polnego	—	——	
„ cukrowego	—	——	
Fasoli. . . .	—	——	
Gryki. . . .	—	— -	
Jęczmienia . .	2	——	
Owsa . . .	1	$85\frac{1}{2}$	
Mąki pszen. pr.	6	60—	
ordyn. kor. 6 ćw.	5	25 —	
„ żytn. pytlo.	—	——	
grycz. kor. 4 ćw.	3	10 -	
Kaszy jaglannéj.	6	— 75	
„ grycz. zw.	4	$27\frac{1}{2}$	
„ drobnéj.	—	——	
„ jęcz. perło.	—	——	
„ „ ordyn	2	$92\frac{1}{2}$	
Siana cet. 100 f.	—	96 —	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	32 —	—	——
Siana fura 1 k.	3	60 —	5	70—
„ „ 2 k.	6	15	10	50--
Słomy fura zw.	1	80—	2	10 —
Drzewa sos. s.	7	44—		——
Wół dobry.	36	——	63	45—
„ średni.	28	35—	35	10—
„ lichy.	22	95 —	27	90—
Cielę. . .	1	50—	3	30—
Baran. . .	—	——		——
Wieprz dobry.	14	——	21	60—
„ średni.	10	50 —	13	——
„ lichy.	6	——	10	——
Masła funt.	—	$21\frac{1}{2}$	—	——
Słoniny „	—	11 —	—	——
Kartofli korzec	1	21 —	—	——
Okowity garn.	—	——	—	—
Szumówki gar.	—	——	—	——

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 153, z różnych miejsc królestwa sztuk 179; ogółem wołów sztuk 332, wieprzy 652, cieląt 699, baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 279, wieprzy 425, cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 5 kwietnia 1850 roku.		ŻĄDAJĄ R sr	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	92	70 —	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .		—	—	—
Hamburg 300 b. m. k. .	2 M	139	95	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6	$37\frac{1}{2}$	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .				—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	100	—	99	66—
Petersburg ditto. . .	1 M. .		—	100	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	75 -	75—	75 -	60—
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	81 —	——	—	—
Wracław 100 talarów .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały. . .	.	—	—	—	——
Holender. dukaty nowe . .	.	—	—	—	——
ditto stare ważne .	.	——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie . .	.	—	—	—	——
Rossyjskie assygnaty . .	.	—	—	—	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	——
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.	——	——	——	——
„ „ „ 4% rs.	.	——	——	——	——
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)			—		——
„ „ nowe za 100	.	14 —	82—	14	80—
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	——	—	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	—	——	——	——
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	.	——	——	——	——
Serje wylosow. lit. na — złp.	.	——	——	——	——
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	.	——	——	——	——

Wartość kuponu kop. $17\frac{1}{6}$

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 26 marca (7 kwietnia) 1850 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.